

## To Stary Film Sprzed Lat

Krzysztof Krawczyk

W sobotni wieczór, kiedy czasu dość  
Gdy dobrych wspomnień nie brak mi po dniu  
Na wolnej ławce lubię się  
Popatrzeć z boku na śródmiejski ruch

Dziewczyny są zajęte Bóg wie czym  
Tramwaje ulatują w światła kurz  
Zamykam wtedy oczy i  
Zupełnie inny film oglądam już

To stary film sprzed lat  
To trochę śmieszny świat  
Cienie miasta, "Światła rampy"  
I "Wszystko na sprzedaż"

Pocztówka z dwojgiem serc  
Poezja, światło świec  
On i ona, ta uroda  
I ich urok ten

Pianista gra, dziewczyna łzę ociera  
Lubi dreszcz lirycznych scen  
W jej życiu proza dnia  
A tutaj zawsze happy end

Happy end, oh yeah

A potem z miasta wracam sam, nie sam  
Neony przekrzykują młodą noc  
Dla tej dziewczyny, którą znam  
To zakończenie z filmu chciałbym wziąć

To stary film sprzed lat  
To trochę śmieszny świat  
Cienie miasta, "Światła rampy"  
I "Wszystko na sprzedaż"

Pocztówka z dwojgiem serc  
Poezja, światło świec  
On i ona, ta uroda  
I ich urok ten

Pianista gra, dziewczyna łzę ociera  
Lubi dreszcz lirycznych scen  
W jej życiu proza dnia  
A tutaj zawsze happy end

Happy end, oh yeah